

## R o z m o w a

*Miedzy Lukullem a Katonem starszym na polach Elizeyskich.*

---

K A T O N.

Pewnie myślisz mnie prosić na wieczerzą do sali Apollina? (1.)

L U K U L L U S.

Alboż ci się uprzykrzyło przebywać na polach Elizeyskich, że się do Rzymu na wieczerzą kwapisz.

K A T O N.

Nie przykrzą mi się te pola; ale niespodziewani towarzysze których zastałem.

L U K U L L U S.

A do sądu Minosa trudno ie pozywać, tak iak w Rzymie czyniłeś do samey starości. (2.)

---

(1.) Wiadomy z zbytków Lukullus według sal, którym dawał nazwisko, szacunek ucztę oznaczał; te które się w sali Apollina odprawiały na kilkadziesiąt tysięcy złotych kosztowały.

(2.) Sławny był pieniactwem Kato i ustawicznie pozywał, albo był zapozwany.